

Protokół
z XXX Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego,
która odbyła się w dniu 29marca 2017 roku, o godz. 9⁰⁰
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze

Ad.1.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego Eugeniusz Kleśta otworzył XXX Sesję Rady Powiatu Jeleniogórskiego.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady Powiatu E. Kleśta stwierdził, że w Sesji uczestniczy 14 radnych (brak radnego A. Sztando, G. Rybarczyka, R. Mazura, J. Pokoja oraz B. Kamińskiego), Rada posiada zdolność uchwałodawczą wymaganą art. 13 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, posiedzenie jest prawomocne i Rada może podejmować prawomocne decyzje. Obsługę prawną Sesji zapewniła radczyni prawna Dagmara Mazur. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przed przejściem do kolejnego punktu. Przewodniczący powiedział: Witam radnych, Starostę i pozostałych Członków Zarządu, dyrektorów jednostek i wydziałów, a w szczególności witam Jolę Borejszo Sekretarz Powiatu, dla której dzisiejszy dzień jest pierwszym dniem wolności, bo skorzystała z przysługującego jej uprawnienia do emerytury. Pani Sekretarz, w imieniu Rady Powiatu Jeleniogórskiego składam serdeczne podziękowania za sumienną i owocną współpracę z Radą Powiatu Jeleniogórskiego na przestrzeni lat 1999 -2017, wraz z życzeniami zdrowia, pomyślności i miłych wspomnień z chwil spędzonych w pracy.

Po tych słowach Przewodniczący wraz z radnymi wręczył Pani Jolancie Borejszo upominek oraz kwiaty.

J. Borejszo przemówiła: Przede wszystkim serdecznie dziękuję za zaproszenie na tą Sesję. Dziękuję bardzo Panu Przewodniczącemu za wieloletnią współpracę. Przy tej okazji chciałabym podziękować też nieobecny, poprzednim Przewodniczącym Rady – Panu Jerzemu Pokojowi, Panu Rafałowi Mazurowi, Panu Zbyszkowi Jakielowi oraz Panu Jackowi Włodydze, z którym rozpoczynałam tutaj pracę. Raz jeszcze dziękuję serdecznie obecnemu Zarządowi Powiatu, ale też wszystkim członkom poprzednich Zarządów Powiatu. Dziękuję Państwu radnym za współpracę. Dziękuję za ten czas. Dziękuję serdecznie. Największe podziękowania składam na ręce Panu Włodydze... Dziękuję również obecnym tutaj – Lidii, Grażynie, Uli, Joli, Ewie, Panu Dyrektorowi i oczywiście Dagmarze. Dziękuję Państwu bardzo serdecznie.

Ad.2.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Kleśta przedstawił porządek obrad XXX Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego i spytał, czy są co do niego jakieś uwagi lub wnioski formalne.

Ma obrady przybył radny A. Sztando.

Wobec braku wniosków, Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad.

W głosowaniu brało udział 15 radnych.

Wynik głosowania:

za	- 15 osób,
przeciw	- 0 osób,
wstrzymało się	- 0 osób.

Przewodniczący Rady Powiatu E. Kleśta stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie i stanowi on załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad.3.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta przystąpił do realizacji 3 punktu porządku obrad –podjęcie uchwały w sprawie w sprawie dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą - Prawo oświatowe oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych.

Sprawozdanie przedstawił Dyrektor Wydziału Oświaty i Zdrowia – Sylwester Urbański.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Komisję o przedstawienie opinii na ten temat;
- Komisja Spraw Społecznych - Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Wiśniewski poinformował, że Komisja wyraziła pozytywną opinię.

Radny B. Chodak opuścił obrady.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu w dyskusji, Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta poddał pod głosowanie treść uchwały Nr XXX/154/2017 w sprawie dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą - Prawo oświatowe oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych.

W głosowaniu brało udział 14 radnych.

Wynik głosowania:

za - 14 osób,

przeciw - 0 osób,

wstrzymało się - 0 osób.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała stanowi załącznik nr3 do niniejszego protokołu.

Radny B. Chodak powrócił na obrady.

Ad.4.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Kleśta przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad, czyli do podjęcia uchwały w sprawie określenia zadań finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2017 roku.

Treść uchwały przedstawiła Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy – Urszula Filipczuk oraz Dyrektor PCPR – Jolanta Bagińska.

Przewodniczący poprosił jeszcze o wygłoszenie zdania na ten temat Ligię Jamer – Przewodniczącą Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, która oznajmiła: „Tak krawiec kraje, jak mu materii staje”. Oczywiście wolelibyśmy, żeby było więcej pieniędzy, tym bardziej, że są one co roku obcinane. Niemniej jednak, Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych ma wielkie zaufanie do działań Pani Dyrektor Finansów, jak i do Pani Dyrektor Bagińskiej. Wiemy ile sprawia zawsze trudności to celowe wydanie pieniędzy i aprobujemy ten podział. Mamy trochę pretensji do PFRON’u, bo jest taki nacisk, żeby te pieniądze szły głównie na rehabilitację zawodową, ale często jest tak, że żeby niepełnosprawny podjął pracę, najpierw musi być zrehabilitowany medycznie, czyli zdrowotnie a potem społecznie, bo jest dużo barier społecznych. No ale cóż zrobić...

Czujemy się nie do końca usatysfakcjonowani tym, że nie starczy pieniędzy na właściwą rehabilitację społeczną. Rada Społeczna wciąż odwiedza szkoły; jest to w ramach rehabilitacji mentalnej i społecznej. Nie generujemy żadnych środków finansowych w związku z naszym działaniem. Może to w jakiś sposób przyczyni się do tej rehabilitacji społecznej. Jeszcze raz podkreślam, że nie mamy żadnych zastrzeżeń, co do takiego podziału środków, jaki został Państwu przedstawiony. Dziękuję.

Starosta A. Koniecznyńska opuściła obrady.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Komisji na temat projektu uchwały:

- Komisja Spraw Społecznych - Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Wiśniewski poinformował, że Komisja jednogłośnie wyraziła pozytywną opinię.
- Komisja Budżetu Finansów i Majątku Powiatu - Przewodniczący Komisji radny Bogusław Chodak poinformował, że opinia dla tego projektu uchwały jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta poddał pod głosowanie treść uchwały Nr XXX/155/2017 w sprawie określenia zadań finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2017 roku.

W głosowaniu brało udział 14 radnych.

Wynik głosowania:

- | | |
|----------------|------------|
| za | - 14 osób, |
| przeciw | - 0 osób, |
| wstrzymało się | - 0 osób. |

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi ona załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad.5.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jeleniej Górze w roku 2016 oraz efektów pracy w zakresie rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2016 wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej na rok 2017.

Głos zabrała jeszcze L. Jamer, która wychodząc życzyła wszystkim zdrowych i wesołych świąt wielkanocnych.

Treść uchwały przedstawiła Dyrektor PCPR – J. Bagińska.

Na obrady wróciła Starosta A. Koniecznyńska.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie:

- Komisja Spraw Społecznych - Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Wiśniewski poinformował, że Komisja wyraziła pozytywną opinię.

Głos w dyskusji zabrał radny K. Wiśniewski, który zwrócił się do Dyrektora J. Bagińskiej: Proszę mi powiedzieć, jaka jest możliwość, żeby w tych naszych Domach Pomocy Społecznej była zapewniona rehabilitacja ogólnousprawniająca dla pensjonariuszy. Wiem, że jest zapotrzebowanie na tego typu usługi i pensjonariusze z chęcią by korzystali, ale niestety mamy ograniczenia finansowe. Widzimy, że coraz więcej osób trafia do tych domów i jest to

duży problem... Stąd to moje pytanie – czy to leży w kwestii osoby zarządzającej tą placówką, czy my możemy mieć na to jakiś wpływ, by zwiększyć środki i zapewnić rehabilitację?

Dyrektor PCPR J. Bagińska odpowiedziała: W Domach Pomocy Społecznej ta rehabilitacja nie jest wykonywana i nie jest zapewniana. Gorzej jest, jeśli chodzi o to, jak zaktywizować tych ludzi, szczególnie w domach dla osób przewlekle somatycznie chorych. Mamy wyposażone sale, jest sprzęt, może nie jest on jakiś ekskluzywny, ale i taki się pojawia; Przykładem jest DPS w Miłkowie. Istnieją różne programy, z których można taki sprzęt zakupić; choćby w ramach tego programu wyrównywania różnic. Myślę, że gdyby były takie inicjatywy, to przyjrzelibyśmy się temu bliżej... Wiadomo, że chciałoby się wszędzie więcej kadry, ale ta kadra, która jest, spełnia swoją funkcję.. Jeżeli chodzi o wyposażenie – gdyby takie potrzeby były, można by się zastanowić nad tym, skąd poszukiwać środki na wyposażenie w odpowiedni sprzęt.

Na obrady przybył radny R. Mazur.

Radny K. Wiśniewski: Dziękuję za odpowiedź, Pani Dyrektor. Natomiast jeśli chodzi o sam sprzęt... Mamy wiele przykładów, że kupuje się bardzo drogi sprzęt i niestety on stoi, bo nie każdy potrafi go obsłużyć. Bardziej chodziło mi tu o zwiększenie etatu osoby, która jest wykwalifikowana – mam tu na myśli fizjoterapeutę. Ja wiem, że opiekunowie w tych placówkach spełniają wiele funkcji i wiele zadań, bardzo często usprawniających te osoby... Ale wiem, że są takie sygnały, że wskazywali na potrzebę zatrudnienia fizjoterapeuty – osoby, która jest kompetentna i która może zrobić więcej niż taki pracownik. Dziękuję.

Następnie głos zabrał radny B. Chodak: Z tego, co Pani powiedziała, pani Dyrektor, potwierdza się fakt, że jesteśmy społeczeństwem starzejącym się. Spada zapotrzebowanie na pieczęć ad osobami młodymi, a rośnie zapotrzebowanie na usługi wieku późnego. Czy my mamy możliwości, żeby dostosować się do tego? Rozumiem przez to, żeby zwiększać tą opiekę nad ludźmi w zaawansowanym wieku, a zmniejszać tą nad ludźmi młodszymi. Mówi Pani o osobach oczekujących... Czy my mamy możliwości tworzenia tych nowych miejsc w Domach Opieki Społecznej? Jest potrzeba – czy możemy sprostać tej potrzebie?

Dyrektor J. Bagińska odpowiedziała: Zwiększenie miejsc zawsze jest możliwe. Wystarczy spełnić odpowiednie standardy w zakresie zatrudnienia i w zakresie lokalowym. Taka możliwość zawsze jest, ale jest kwestia pieniędzy. Następną rzecz jest taka, że teraz koszt utrzymania w Domach Pomocy Społecznej jest bardzo wysoki. Generalnie nasze domy nie są domami drogimi, bo one kosztują w granicach 3000,00 zł lub trochę więcej. Czy to były właściwy kierunek, żeby zwiększać liczbę tych domów? Co do osób oczekujących – niektórzy z dużym wyprzedzeniem gromadzą dokumentację i rezerwują sobie miejsce w kolejce, a kiedy przychodzi moment umieszczenia, to rezygnują. Wydaje mi się, że większa aktywizacja powinna być w terenie... Możliwe jest zwiększenie, to jest tylko kwestia pieniędzy ispełnienia odpowiednich standardów na zatrudnienie. Te standardy są takie bardzo rygorystyczne, jeżeli chodzi o zatrudnienie w DPS i to stanowi duży problem. Natomiast jeżeli chodzi o bazę, to nie ma problemu, bo w ciągu poprzednich lat zwiększaliśmy liczbę miejsc w DPS.

Radny B. Chodak: Czyli nie jest to taka wyraźna potrzeba, która wymagałaby natychmiastowego zwiększenia...

Dyrektor J. Bagińska kontynuowała: Jesteśmy jednym z Powiatów, które są w bardzo dobrej sytuacji dlatego, że mamy ogrom tych domów, a są Powiaty, które nie mają w ogóle. Przyjmujemy do „naszych domów” nawet ludzi z innych Powiatów. Prawdą jest, że te formy pomocy trzeba zapewnić jak najbliżej miejsca zamieszkania, a w trudnych sytuacjach można poszukiwać w innych Powiatach.

Głos zabrał radny J. Kotliński: Pani Dyrektor, czy Pani posiada wiedzę na temat osób prywatnych, które zajmują się podobną działalnością (np. DBS’y z osobami starszymi)? Ile takich podmiotów działa na naszym terenie i czy jest zainteresowanie inwestorów prywatnych na rozwijanie placówek całodobowych i dziennych dla osób starszych i wymagających w podeszłym wieku? To jest narastający problem – my pracujemy coraz dłużej i coraz częściej, a społeczeństwo się starzeje i istnieje potrzeba opieki. Czy takie inicjatywy istnieją i czy Państwo wspierają takie inicjatywy?

Radny A. Walczak opuścił obrady.

Dyrektor J. Bagińska odpowiedziała: Z tego, co wiem, to na terenie Powiatu działają już dwa takie „domy”. Nie są to Domy Pomocy Społecznej i ciągle się to podkreśla. Tam są całkiem inne standardy i generalnie one funkcjonują na zasadzie działalności gospodarczej dla osób w podeszłym wieku, więc muszą spełniać pewne standardy w tym zakresie, by uzyskać wpis Wojewody do rejestru domów prowadzących taką działalność. Wiemy o takim domu w Karpaczu; kiedyś byłam na otwarciu takiego domu w (bodajże) Szklarskiej Porębie. Nie słyszałam o dziennych domach pobytu, ale ostatnio miałam spotkanie z kierownikami DPS i oni się zastanawiają nad utworzeniem takich dziennych domów pobytu (jest to inicjatywa Gminna). Kiedyś takie domy funkcjonowały dawno, dawno temu, później to się zmieniło, ale wiem, że o takich inicjatywach się myśli i na pewno byśmy wspierali takie inicjatywy. Natomiast jeśli chodzi o te prywatne domy, to powiem tak – problem jest taki, że w DPS mamy osoby, które chcą przejść z tego prywatnego domu do „naszego domu” (mieliśmy taką sytuację z Karpaczem); koszt miesięczny utrzymania jest porównywalny, ale sposób finansowania... Tam jest pełnym kosztem obciążona rodzina, a jeśli chodzi o DPS, to koszty partycypuje Gmina; więc jeżeli rodziny nie stać, to resztę dopłaci Gmina (jeśli chodzi o DPS), a w domach prywatnych cały koszt spoczywa na osobie, która korzysta z usług tego domu, lub jej krewnych.

Głos zabrał Wicestarosta P. Kwiatkowski: W imieniu Zarządu chcę podziękować Pani Dyrektor Bagińskiej za obszerny, analityczny i merytoryczny materiał sprawozdawczy, który przybliżył cały obszar funkcjonowania w zakresie tego działu Pomocy Społecznej, czyli działu 852. Chcę zwrócić uwagę też na to, że przerabiamy tam ponad 28% budżetu, więc jest to obszar, który w całej strukturze funkcjonowania Samorządu Powiatowego jest bardzo istotny. Chcę też powiedzieć, że Zarząd bardzo pozytywnie ocenia funkcjonowanie PCPR. Staramy się wspomagać te obszary, które wymagają wsparcia. W tym roku nie funkcjonuje już Ośrodek Interwencji Kryzysowej, prowadzony przez miasto nie tylko dla naszego Powiatu, ale w ramach porozumienia również Powiat Lwówecki korzystał z takiej formuły współpracy.

Musimy stworzyć warunki do funkcjonowania tego Ośrodka Interwencji Kryzysowej i dla odwiedzających obiekt Podchorążych 15 niedługo może być niespodzianką to, że nastąpi tam pewne przegrupowanie wydziałów, które sprowadza się do tego, że właśnie PCPR będzie miało stworzone lepsze warunki do funkcjonowania niż dotychczas, gdyż są bardzo specjalistyczne obszary aktywności i wymagające pewnych warunków specjalnych działań określonych pracowników. W tej mierze również będziemy starali się pomóc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta poddał pod głosowanie treść uchwały Nr XXX/156/2017 w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jeleniej Górze w roku 2016 oraz efektów pracy w zakresie rodzinnej pieczy zastępczej za rok 2016 wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej na rok 2017.

W głosowaniu brało udział 15 radnych.

Wynik głosowania:

za	- 15 osób,
przeciw	- 0 osób ,
wstrzymało się	- 0 osób.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi ona załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Na obrady wrócił radny A. Walczak.

Ad.6.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Kleśta przeszedł do realizacji punktu porządku obrad dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Jeleniogórskiego na 2017 rok.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Powiatu – Grażyna Bojęć.

Obrady opuścił radny K. Wiśniewski.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Komisji na temat projektu uchwały:

- Komisja Budżetu Finansów i Majątku Powiatu - Przewodniczący Komisji radny Bogusław Chodak poinformował, że opinia dla tego projektu uchwały jest pozytywna.
- Komisja Rozwoju i Promocji Powiatu - Przewodniczący Komisji radny Leszek Supierz oznajmił, że opinia jego Komisji również jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta poddał pod głosowanie treść uchwały Nr XXX/157/2017 w sprawie zmian w budżecie Powiatu Jeleniogórskiego na 2017 rok.

W głosowaniu brało udział 15 radnych.

Wynik głosowania:

za	- 15 osób,
przeciw	- 0 osób,
wstrzymało się	- 0 osób.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Na obrady powrócił radny K. Wiśniewski.

Ad.7.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Kleśta przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad –rozpatrzenie uchwał w sprawie delegowania dwóch radnych powiatu do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Miasta Jeleniej Góry i Powiatu Jeleniogórskiego.

Treść uchwały omówił Przewodniczący Rady Powiatu – E. Kleśta.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii Komisji na temat projektu uchwały:

- Komisja Spraw Społecznych – Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Wiśniewski poinformował, że Komisja wyraziła pozytywną opinię oraz wskazała radnych M. Góreckiego i K. Wiśniewskiego na kandydatów do owej Komisji.

Obaj kandydaci wyrazili zgodę.

Głos zabrał radny M. Górecki: Panie Przewodniczący, jeżeli Pan pozwoli, to chciałbym złożyć bardzo króciutkie sprawozdanie z naszej działalności.

W 2016 roku wspólna Komisja spotykała się 4-krotnie. Pierwszym z naszych tematów były Światowe Dni Młodzieży. Głównym referentem była tutaj Straż Graniczna. Mówiono o przywróceniu kontroli granicznej w określonych miejscach. Kolejne posiedzenie odbywało się w lipcu i tutaj Komisja skupiła się głównie na temacie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w trakcie wakacji; głos zabierał Naczelnik Grupy Karkonoskiej GOPR i Pogotowie Ratunkowe. Kolejne posiedzenie odbyło się we wrześniu 2016 roku. Oceniono tutaj zagrożenie powodziowe Miasta Jeleniej Góry i Powiatu i stan zabezpieczenia, jak również usuwanie skutków powodzi i opadów deszczu. Kolejny raz spotkaliśmy się w listopadzie 2016 roku i tutaj główne tematy to było opiniowanie budżetu pod kątem bezpieczeństwa, analiza na temat stanu powietrza na terenie miasta Jeleniej Góry i Powiatu, jak również rozmawiano na temat zabezpieczenia powodziowego pod kątem reformy w służbach państwowych zajmujących się sprawami związanymi z wodą.

Wystąpiono z wnioskiem do Dyrektora Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei w związku z tym, że Straż Pożarna miała problemy z dotarciem do takiej miejscowości, jak Kowary, ponieważ mosty nie wystarczały w stosunku do nośności pojazdów ciężkich, którymi operuje Straż Pożarna. Następnie wystąpiono również z uwagami do Dyrektorów szkół i placówek oświatowych odnośnie przestrzegania zasad, związanych ze szkoleniami pod kątem zabezpieczenia antyterrorystycznego. Dziękuję bardzo.

Wobec braku wniosków i innych zgłoszeń Przewodniczący Rady Powiatu Jeleniogórskiego E. Kleśta poddał pod głosowanie treść uchwały NrXXX/158/2017 w sprawie delegowania dwóch radnych powiatu do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Miasta Jeleniej Góry i Powiatu Jeleniogórskiego.

W głosowaniu brało udział 16 radnych.

Wynik głosowania:

za	- 16 osób,
przeciw	- 0 osób,
wstrzymało się	- 0 osób.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik [nr 7](#) do niniejszego protokołu.

Ad.8.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Kleśta poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z obrad XXIX Sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego.

W głosowaniu brało udział 16 radnych.

Wynik głosowania:

za	- 16 osób,
----	------------

przeciw - 0 osób,

wstrzymało się - 0 osób

Przewodniczący stwierdził, że protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad.9.

Kolejnym punktem porządku obrad było przedstawienie sprawozdania Starosty z prac Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie to przedstawiła Starosta A. Koniecznyńska; stanowi ono załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad.10.

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady i Przewodniczących Komisji z działalności międzysesyjnej.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej W. Bąk oznajmiła, że Komisja odbyła jedno spotkanie, na którym omawiali wyniki z przeprowadzonej wcześniej kontroli.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych K. Wiśniewski powiedział, że Komisja odbyła jedno posiedzenie, na którym przygotowywali się do dzisiejszej Sesji.

Przewodniczący Komisji Budżetowej, Finansów i Majątku Powiatu B. Chodak poinformował, że Komisja odbyła jedno posiedzenie, na którym omawiała punkty dotyczące dzisiejszej Sesji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu L. Supierz oznajmił, że odbyło się jedno posiedzenie Komisji i omawiane sprawy dotyczyły bieżącej Sesji.

Przewodniczący doraźnej Komisji Statutowej R. Mazur poinformował, że Komisja ta odbyła jedno posiedzenie. Było to pierwsze posiedzenie owej Komisji. Tematem posiedzenia było ustalenie harmonogramu pracy Komisji i wszystkich zasad, jakie będą w tej Komisji obowiązywać. Komisja na tym posiedzeniu omówiła również pierwszy rozdział Statutu Powiatu Jeleniogórskiego.

Przewodniczący Rady poinformował: W okresie międzysesyjnym zajmowałem się głównie sprawami bieżącymi związanymi z organizacją dzisiejszej Sesji. Uczestniczyłem również w delegacji, która wyjeżdżała do Powiatu Aachen w dniach 16 – 19 marca. Ten wyjazd był o tyle istotny, że utrzymuje pewne elementy współpracy, które trwają między naszymi Powiatami praktycznie ponad 20 lat. Jeden z merytorycznych punktów, który był istotny, wiązał się z dzisiejszą Sesją – mieliśmy okazję wizytować Domy Społeczne prowadzone przez Powiat. Z przykrością stwierdzam, że dystans, który nas dzieli od tego rodzaju usług, które są prowadzone przez Powiat Aachen, jest duży. Wynika to też z zamożności społeczeństw, które mieszkają na tym terenie. Niemniej jednak, tam też są kolejki osób oczekujących na miejsce w takim Domu Pomocy. Jest tam również prowadzona formuła dziennej pomocy dla osób, które nie mają co z sobą zrobić w momencie, kiedy zostają same w swoich domach. Ta formuła się dość dobrze sprawdza i myślę, że taka możliwość jest racjonalnym podejściem do sytuacji. Taka formuła nie generuje zbyt dużych kosztów i też nie osłabia więzi między członkiem rodziny, a rodziną w której zamieszkuje. Mieliśmy okazję też odwiedzić szpital, który w 50% jest udziałem naszego Powiatu. Ta wizyta pokazuje, że to, co jest u nas, a co jest tam, to są dwa różne światy. Mogę powiedzieć, że ta wizyta była o tyle pouczająca, że dała nam doświadczenie co do możliwości rozwiązywania pewnych

problemów. Z oceny technicznej – dobrze, żeby w takich wizytach brały udział osoby, które zajmują się fachowo takimi zagadnieniami.

Mieliśmy też przyjemność uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Partnerstwa. Jest to Komisja stała przy radzie Powiatu Aachen. Na tej Komisji zabrała głos Pani Starosta; ja też wypowiadałem się w imieniu Państwa. Niemieccy radni mówili o planach współpracy z Powiatem Jeleniogórskim. My byliśmy obserwatorami tego, co się dzieje. Ta formuła pracy rady jest troszeczkę inna niż nasza, ale to jest kwestia specyfiki i uwarunkowań, które funkcjonują w takim Samorządzie. Pani Starosta podpisała dokument, o którym radni nie wiedzą. Proszę bardzo, by powiedziała Pani kilka zdań na temat tego dokumentu.

Starosta A. Koniecznyńska powiedziała: To w zasadzie był wniosek, z który wystąpił Powiat Aachen w konkursie na najlepiej współpracujące Powiaty partnerskie. Konkurencja jest ponoć dość duża, ale mamy duże szanse na to, żeby gdzieś tam się wysoko uplasować. Myślę, że bardzo sympatyczne jest to, że zawsze o nas pamiętają i ta nasza współpraca pokazuje takie efekty.

Radny R. Mazur zapytał: Jaka jest nagroda?

Starosta A. Koniecznyńska odpowiedziała, że jest to 15 000,00 zł do podziału.

Przewodniczący rady dodał: Chciałbym jeszcze powiedzieć, że 28 marca (czyli w dniu wczorajszym) uczestniczyłem w spotkaniu, które było zrealizowane z inicjatywy Prezydenta Wałbrzycha. Temat dotyczył południowej części Województwa Dolnośląskiego. Spotkanie to miało tytuł „Region Dolnośląski, regionem dwóch prędkości”. O co chodzi? Chodzi o to, że ten system, który do tej pory był preferowane w naszym kraju, czyli ten rozwój aglomeracji, powoduje to, że całe południe (czyli cały pas Sudecki) ma niesamowite dysproporcje w stosunku do dochodów uzyskiwanych środków aglomeracji Wrocławskiej i okręgu Lubińsko-Głogowskiego. Prym wiodły tam Samorządy z terenu dawnego Województwa Wałbrzyskiego, ale było też sporo przedstawicieli z terenu dawnego Województwa Jeleniogórskiego. Generalnie nie zgadzają się z takim postępowaniem Urzędu Marszałkowskiego. Ta dysproporcja jest dość duża, a poza tym zagraża nam coś takiego, że w następnej perspektywie unijnej (jeżeli taka w ogóle będzie), ze względu na wysoki współczynnik dochodowości Wrocławia, Dolny Śląsk może być wyłączony z możliwości uzyskania środków finansowych. Ta inicjatywa jest o tyle ważna, że a być pewnego rodzaju ostrzeżeniem dla władz Województwa Dolnośląskiego, ale też ma być formułą wyjścia do tego, żeby stworzyć specjalny program rozwój dla Gór Sudeckich. Specyficzny program, coś na wzór rozwoju Polski Wschodniej. Ma on powstać po to, żeby można było dofinansować tutaj Samorządy i dać im możliwość uzyskania dodatkowego źródła finansowania. Ma to na razie wersję roboczą i nie ma żadnej formuły. Ja byłem przedstawicielem Rady, ale myślę, że dobrze by było, gdyby na przyszłość zjawiała się tam osoba, która reprezentuje Powiat (Starosta). Była też tam mowa o elementach, które na co dzień męczą mieszkańców. Chodzi o przejazdy mieszkańców do pracy we Wrocławiu. Z informacji, które przedstawiał Prezydent Wałbrzycha okazuje się, że to jest swego rodzaju gehenna tych ludzi, bo oni mają dwie godziny dojazdu do pracy, a potem powracają po to, żeby mieć tą pracę w zasięgu własnych możliwości. Ta alokacja ludzi jest niesamowita i jest to problem dla wielu Gmin z rejonu Doliny Kłodzkiej. Zachęcam, Pani Starosto, żeby brać udział w tych spotkaniach, bo być może będzie z tego jakieś sensowne rozwiązanie sytuacji, którą mamy obecnie. Zakończeniem tego spotkania było stwierdzenie, że polityka rozwoju tych wielkich aglomeracji niestety nie przynosi pożądanego efektu.

Obrady opuścił radny M. Górecki; przybył radny G. Rybarczyk.

Ad.11.

Interpelacje i zapytania.

Radny G. Truchanowicz złożył trzy interpelacje, stanowią one załączniki [nr 9](#), [nr 10](#) oraz [nr 11](#) do niniejszego protokołu.

Jako następny głos zabrał radny S. Celt, który złożył jedną interpelację (załącznik [nr 12](#)).

Radny J. Kotliński skierował zapytanie do Starosty: Czy jest możliwe, żeby odpowiedzi, które są przekazywane na interpelacje i zapytania, trafiały też do reszty radnych? Bo często jest tak, że są to pytania ważne dla radnego z danej Gminy, ale są i takie, które dotycząc całej Rady i chciałbym mieć taką informację. Gdybyśmy wyrazili taką zgodę, to byłoby uproszczenie pewnych elementów naszej pracy. Mam pytanie dotyczące tej drogi w Łomnicy, na którą otrzymał odpowiedź radny Grzegorz Truchanowicz. To była droga robiona i przebudowywana... Czy tam został zrobiony przegląd i w jaki sposób zostało to załatwione?

Starosta opowiedziała, że prześle odpowiedź na to pytanie.

Głos zabrał radny L. Supierz: Ja również mam zapytanie do Pani Starosty; odnośnie sprawozdania. Nie słyszałem w sprawozdaniu nic na temat targów, które ostatnio odbywały się we Wrocławiu, w Berlinie, w Jabloncu nad Nysą i w Aachen. Jakby Pani mogła coś nam na te temat powiedzieć...

Starosta A. Koniecznyńska odpowiedziała: Powiat Jeleniogórski brał udział w targach w Jabloncu, w Aachen i we Wrocławiu. Natomiast na targach w Berlinie była delegacja, gdzie spotkaliśmy się i braliśmy udział w spotkaniu z dziennikarzami. Wraz z Powiatem Aachen przedstawialiśmy program „Lider”, który został podpisany w czasie naszej uroczystej Sesji przez Eisfeld i przez Lokalną Grupę Działania Ducha Gór w Karpaczu. Na targach w Aachen byli przedstawiciele Powiatu; byliśmy tam również przez chwilę z Panem Przewodniczącym. Aachen dało nam możliwość ustawienia się na stoisku za darmo; cała prezentacja targowa nie kosztowała nas nic. Na targach we Wrocławiu i w Jabloncu byli przedstawiciele Wydziału Promocji...

Radny L. Supierz: Rozumiem, że pracownicy Wydziału Promocji Powiatu przekazali Pani informacje, jakie było zainteresowanie. Jeżeli Pani nie mogła uczestniczyć i nie może nam tego przedstawić, to dobrze by było, żeby takie informacje przedstawił nam Dyrektor Wydziału.

Starosta odparła: Nie ma problemu, możemy zaprosić Dyrektora. Zainteresowanie naszym Powiatem jest zawsze duże, nasze stoisko zawsze budzi duże zainteresowanie. Również teraz widzieliśmy z Panem Przewodniczącym, jak na targach w Aachen bardzo szybko rozeszły się materiały; nawet pracownicy byli bardzo zmartwieni, że do końca targów na pewno braknie nam tych materiałów. Mimo tego, że my byliśmy tam na targach dwa dni, to nie zostało materiałów, a targi trwają dziewięć dni. Z tego, co przekazała strona Niemiecka, to wszyscy się nami interesują.

Przewodniczący Rady podsumował: Myślę, że to jest temat do pracy na Komisję. Proszę, by na Komisjach przeanalizować głębiej te tematy, bo na Sesji jest to ciężko zrobić w takim układzie (pytania i odpowiedzi).

Kolejno pytanie głosił radny B. Chodak: Chciałbym postawić pytanie natury ogólnej, jeżeli chodzi o bieżące utrzymanie dróg i odnowę tych uszkodzeń, które nastąpiły podczas zimy,

która objawiła się nam od wielu lat, przez które byliśmy pozbawieni tego zjawiska. Dewastacja była okrutna i okropna i każdy z nas tutaj dałby wiele powodów ku temu, żeby remontować drogi na przestrzeni całego Powiatu. Z jednej strony mamy problemy z budową nowych dróg, ale mamy również problemy z bieżącym utrzymaniem tego, co mamy. Brak dbałości o drogi już wykonane będzie skutkował tym, że one się wyeksploatują i prędzej popadną w ruinę i w dewastację. Chciałbym zapytać ogólnie – czy Zarząd ma jakiś pomysł na to, jak przystąpić do ochrony tych dróg, które funkcjonują, z niwelowania tych szkód, które wystąpiły w trakcie zimy? Czy jest przewidziany jakiś przegląd tych dróg, czy też Gminy muszą aspirować o te naprawy? Prosiłbym o pomysł na to, jak się do tego działania zabrać.

Przewodniczący Rady przypomniał, że wszystkie zapytania i interpelacje wymagają pisemnej formuły.

Starosta A. Koniecznyńska odpowiedziała: Możemy to załatwić w ten sposób, jeśli Panu radnemu to wystarczy... Pracownicy Wydziału Dróg cały czas tak naprawdę monitorują stan dróg, które mamy. Staramy się dokonywać tych bieżących napraw. Natomiast mamy jednego pracownika, który zatrudniony jest w ramach robót publicznych i aktualnie nie wiem, czy jeszcze jest chory, ale był chory... Nie mamy aż takich środków, jakich te nasze drogi wymagają. Zdajemy sobie sprawę z tego, dlatego wszystko, co robimy, to są działania doraźne. Niemniej jednak musimy sobie zdawać sprawę, z tego co rozmawialiśmy ostatnio na Komisji – że łatanie tych dziur masą na zimno powoduje to, że te uszkodzenia pojawiają się coraz częściej. Niestety nie mamy takich środków, abyśmy mogli sami realizować to w takiej mierze, jakbyśmy chcieli. Te pobocza i utrzymanie poboczy i nawożenie, to są wbrew pozorom (ja wiem, że często się wydaje, że to jest tylko dosypanie) duże koszty, których w budżecie ciągle nam brakuje. Staramy się to robić i pracownicy ciągle pilnują... Niemniej jednak takie sytuacje, jak jakieś objazdy ze względu na to, że jest robiony most, powodują dewastację naszych dróg, ale pilnujemy tego na tyle, na ile to tylko możliwe.

Radny B. Chodak: Mamy konkretną kwotę. Mamy tam 200 – 300 tys. zł. Teraz kwestia polega na tym, czy sprytny Wójt ma iść i zabiegać do Zarządcy Dróg, czy ma mieć układ z Wicestarostą, czy z Panią Starostą? Chodzi mi o sposób. Musimy znaleźć jakąś metodologię na ten problem tak, aby z tych skromnych środków zrobić to, co jest możliwe do zrobienia, a jeśli tych środków nie wystarczy, to musimy je gdzieś jakoś wyłuskać. O problemach budżetowych wiem, pieniędzy nie ma – wiem, na czym polega ugniatanie dziur gumniakiem – też wiem... Robimy przegląd, czy prosimy służby drogowe, żeby objechały i sprawdziły co jest ważne?

Starosta wtrąciła: Cały czas staramy się to robić...

Radny B. Chodak: ...Więc proszę o taką konkretną odpowiedź.

Starosta A. Koniecznyńska: Cały czas jesteśmy w kontakcie z Gminami; Gminy też monitorują... To co jest ważne i pilne, naprawdę staramy się to robić priorytetowo. Niemniej jednak, ta miniona zima bardzo mocno poniszczyła nawierzchnię.

Radny B. Chodak: Proponuję, żeby służby Gminne po prostu skontaktowały się ze służbami drogowymi, dokonały przeglądu poszczególnego przebiegu dróg Powiatowych w Gminach, ustaliły priorytety, zobaczyły jakie będą środki i dokonały później sensownego wyboru – to robimy, to możemy, a tutaj może Gmina pomoże. Chodzi mi o konkretny program sprostania tym oczekiwaniom i tym potrzebom, które wystąpiły.

Starosta A. Koniecznyńska: Czasem niektóre problemy pojawiają się doraźnie i wtedy też trzeba szybko zadziałać.

Ad.12.

Oświadczenia radnych.

Jako pierwszy głos zabrał radny J. Kotliński: Szanowni Państwo... Wzywam Zarząd Powiatu i wszystkich radnych Powiatu Jeleniogórskiego do podjęcia niezbędnych możliwych działań w kontekście planu porozumienia spalarni śmieci na wysypisku w Kostrzycy – Ściegnach i zakładu utylizacji śmieci na terenie Gminy Kowary. Te działania powinny objąć działania kontrolne i nadzorcze, których celem będzie zapewnienie bezpieczeństwa zdrowia mieszkańców i zabezpieczenie powiatów gospodarczych związanych z turystyką na naszym terenie. Zgłaszałem tą sprawę podczas połączonych Komisji Rozwoju i Budżetu i wtedy padła propozycja, że na dzisiejszej Sesji pojawi się Pani Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska. Jeżeli chodzi o spalarnię, moja wiedza jest tylko medialna; nie mam pojęcia o tej technologii, wiem tylko, że na terenie Gminy Mysłakowice pojawiają się inicjatywy, które chcą zablokować tą inwestycję. Pytanie jest takie – czy jest to zasadne, czy niezasadne? Nie jestem kompetentny w tym zakresie, natomiast jeśli chodzi o elektrośmieci w Kowarach, to moja wiedza jest troszeczkę większa, bo to jest Gmina, w której żyję. Plany zakładają próbne uruchomienie zakładu utylizacji elektrośmieci w bliskim sąsiedztwie największej inwestycji turystycznej Gminy Kowary, czyli planowanej Stacji Sportów Zimowych na terenie starego Hydrometu. Firma ma nazywać się „Hydromet”, ale tak naprawdę należy to do takiej grupy „Eko harpun”, zajmującej się przetwarzaniem elektrośmieci na terenie całego kraju. W związku z działalnością tej grupy, pojawiły się zarzuty w kilku miejscach, gdzie firma nie zajmowała się w ogóle przetwarzaniem, tylko składowaniem i porzuciła te składowiska, doprowadzając do lokalnych katastrof ekologicznych. Obawiamy się, że Hydromet – zabudowania na ulicy Reja 11, które znajdują się w środowisku rzeki Jedlicy – że może to doprowadzić do zatrucia wód powierzchniowych, a w dalszym ciągu rzeki Jedlicy, która stanowi na przykład źródło zaopatrzenia wody dla miasta Jeleniej Góry. Plany obejmują składowanie rocznie około 1260 ton elektrośmieci. Ze wstępnej oceny środowiskowej wynika, że ma się z tego pozyskać 70 ton odpadów szkodliwych dla ludzi – takie rzeczy, jak rtęć, czy brom i wiele innych. W strategii Powiatu Jeleniogórskiego mówimy o tym, że to ma być region turystyczny, natomiast okazuje się, że będziemy miejscem, gdzie się wyrzuca śmieci. W pewnym momencie instalacja spalarni tylko i wyłącznie dla naszego powiatu będzie nieopłacalna i okaże się, że trzeba będzie te śmieci przeprowadzać do innych miejsc, żeby je spalać. To jest instalacja za 40 mln. zł. W naszych raportach, dotyczących ochrony środowiska, często powołujemy się „A ta Gmina zrobiła taką modernizację szkoły, a ta zmieniła jakieś ogrzewanie”... Powołujemy się na fakty w Gminach, kiedy możemy się nimi pochwalić i kiedy się poprawia, ale kiedy się pogarsza (a takie działania dotyczą Gminy Kowary), to my nic nie robimy. Ja wiem, że to przede wszystkim Burmistrz Miasta Kowary powinien to nadzorować, ale co – będziemy potem mówili, że my nic nie wiedzieliśmy? Musimy, proszę Państwa, zareagować i to zareagować jak najszybciej, aby temu przeciwdziałać. Wydaje mi się, że gdzieś tutaj nasz wydział wydał jakąś decyzję... Tam jest „Natura 2000”, park krajobrazowy Rudaw Janowickich, w sąsiedztwie mamy Karkonoski Park Narodowy – i my nic, bo akurat ten zakład mieści się poza granicami KPN. Ja się pytałem w tym rejonie, a oni odpowiedzieli „Nie mogliśmy tego zablokować, ponieważ to się znajduje poza granicami KPN”. To jest moje oświadczenie, bo to nie jest coś, co my możemy podjąć jako jakąś uchwałę. Macie Państwo doświadczenie samorządowe, znacie różnych ludzi; zasiadają tutaj radni, którzy znają tych ludzi, którzy podejmują decyzje we Wrocławiu... To trzeba zablokować, szczególnie jeśli chodzi o Kowary. Jeśli chodzi o Kostrzycę, to informacja, wiedza i uspokojenie, bo w przeciwnym wypadku zarzucą nam, że my nic nie robimy, a to jest na naszym terenie. Skutkiem będzie obniżka kosztów składowania śmieci – okay, ale zapytajcie się tych ludzi w Ściegnach, Kostrzycy i tych, którzy mieszkają w pobliżu, jak oni to odbierają. Ktoś, kto mieszka w Jeleniej Górze, będzie

miął z tego korzyść, bo będzie miał mniejsze podatki, ale wyłączymy ważny element naszej struktury z jakiejkolwiek inwestycji, bo tam nikt nie postawi agroturystyki, bo tam będzie po prostu śmierdziało. Dziękuję.

Głos zabrał radny J. Pokój: Przyszedłem dzisiaj na tą Sesję głównie w tej samej sprawie. Jeśli chodzi o Ściegna, sytuacja wymknęła się spod kontroli. Tak naprawdę, tak w ogólnie nie powinno być czegoś takiego, jak spalarnia śmieci. To jest po prostu jakieś nieporozumienie. Kto z kim konsultował? Kto dał w ogólne zgodę na coś takiego, żeby w tym miejscu – najbardziej uroczym miejscu Karkonoszy – postawić coś, co odgoni turystów? Proszę kiedyś stanąć o 5 rano w rejonie Koziego Grzbietu – tam się po prostu nie da stać; sam poszedłem tam dzisiaj rano, żeby to zobaczyć. To jest po prostu skandal. Ja nie wiem, kto do tego dopuścił i kto się na to zgodził. Zainteresowała się tym telewizja Polsat i TVN, ale tam naopowiadali takich głupot, że po prostu... Niech przyjadą i powąchają! Rozumiem, że w tym zapachu może nie być jakichś super toksycznych szkodliwości, ale sam zapach wygania.

Następnie głos zabrał radny G. Truchanowicz: Zapraszam 12 kwietnia na debatę publiczną, dotyczącą właśnie tej spalarni w Ściegnach. Będzie tam przedstawiciel firmy i władze Gminy, także zapraszam do dyskusji. Proponuję przyjść,. Żeby dowiedzieć się więcej i ewentualnie podjąć jakieś działania.

Głos zabrała Starosta A. Koniecznyńska: W poniedziałek na Komisji rozmawialiśmy, że byłoby dobrze, gdyby na Sesję przyszła Pani z Ochrony Środowiska, ale z tego, co słyszę, Pan Przewodniczący przesunął ten punkt na kolejną Sesję. Jeśli Państwo będziecie chcieli, to możemy spróbować zorganizować spotkanie na terenie wysypiska w Kostrzycy, obejrzeć tą spalarnię, byśmy mieli świadomość tego, co się tam dzieje i byśmy mieli wiedzę z różnych stron, a nie tylko medialną.

Przewodniczący Rady E. Kleśta powiedział: W gwoili wyjaśnienia – żadnego punktu z porządku obrad nie przesunąłem, ani nie wprowadzałem, bo sprawa jest o tyle nowa (w sensie wydźwięku społecznego), że prawdę mówiąc nadaje się do ewidentnego rozpatrzenia procedury całych okoliczności związanych z tym. Zasadnicze pytanie – czy Powiat miał uwarunkowania prawne w podejmowaniu tej decyzji? Jeżeli miał, to jest to ewidentnie nasz problem. Jeżeli nie, to też jest nasz problem, bo to są nasi mieszkańcy, w związku z czym sprawa jest poważna. Sugerowałem, żeby takie robocze spotkanie odbyło się na Komisji po to, żebyśmy nie poruszali się w strefie odczuć każdego z nas, bo te odczucia są różne. Tak, czy inaczej, na pewno ta inwestycja jest wybudowana; ktoś wydał na to zgodę. W związku z tym pytanie – czy Powiat brał udział w wydawaniu tego pozwolenia, czy to się działo na poziomie Wrocławia? Od tego mamy władze Powiatu i Zarząd, żeby nad tym czuwać i przekazywać sprawdzone informacje, a nie na zasadzie domniemań i domysłów. Zatem prosiłbym, żeby w tej sprawie spotkała się Komisja. Jeżeli będzie trzeba, to przygotujemy w tej sprawie również specjalną petycję, którą Rada może przyjąć.

Głos zabrał jeszcze radny J. Włodyga: Natychmiast trzeba wstrzymać to, co tam się dzieje, bez względu na to, jakie będą efekty. Ale jeżeli będziemy się spotykali i dyskutowali, to po prostu będzie już za późno. Na pewno nasz udział w jakimś sensie tam był, tylko nie wiadomo, czy ten udział odpowiada temu, co został wybudowane. Uważam, że absolutnie nie trzeba czekać, tylko napisać byle co, co wstrzyma działanie. Trzeba to zablokować, nawet jeżeli ta blokada byłaby z drugiej strony nie do przyjęcia. Ja wiem, jak to wygląda – to będzie postępowało w bardzo szybkim tempie.

Przewodniczący Rady powiedział: Drodzy Państwo, jesteśmy w punkcie „oświadczenia radnych”... Ja tylko zwrócę uwagę, że działamy w oparciu o określone prawo. W imieniu Rady Powiatu funkcjonuje Zarząd Powiatu. Myślę, że te oświadczenia radnych powinny być

takim elementem wzmacniającym determinację Zarządu w tym zakresie i proponowałbym, żebyśmy ten temat na tym etapie zamknęli i przeszli do normalnego porządku pracy Rady w możliwościach tego, co Rada może zrobić. Jeżeli nie ma już żadnych wystąpień w tym punkcie, to chciałbym przejść do punktu „sprawy różne”.

Ad.13.

Sprawy różne.

Głos zabrał radny L. Supierz: Czekałem, aż przejdziemy do tego punktu. Chciałbym poinformować szanownych radnych i członków Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu o tym, że w przyszłym tygodniu w środę albo czwartek, w związku z tymi dwoma sprawami (i również innymi), będę chciał zwołać Komisję w godzinach około 14 – 15 (to sobie jeszcze ustalimy). Jeżeli się uda, to odbędzie się ona na terenie składowiska; zostaniecie jeszcze Państwo poinformowani. Wstępnie informuję o tej Komisji. Dziękuję.

Następnie głos zabrał radny R. Mazur: Sprawy różne i oczywiście sprawa tej nieszczęsnej spalarni w naszym regionie. Na pewno wydźwięk społeczny jest bardzo zły, bardzo niedobry... Zanim przejdę do tego zasadniczego zdania, które chciałem powiedzieć, chcę poruszyć jeszcze jedną bardzo ważną sprawę. Ktoś to opiniował, zostały pozyskane na to inwestycje – niemałe środki, z tego co kojarzę, to jest to 40 mln zł. Były to środki również zewnętrzne, pochodzące z Unii Europejskiej, była decyzja środowiskowa, były w tej materii konsultacje. Dzisiaj to urządzenie stoi. Natomiast zgadzam się tutaj z Panem Jackiem Włodygą, że Zarząd, jako wydźwięk społeczny powinien podjąć natychmiastowe kroki. Mamy dwa organy – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Budowlany. Uważam, że Zarząd powinien być nawet – może to złe słowo, żebyście się Państwo nie obrazili – zobligowany przez Radę aby wystosować odpowiednie pismo i te dwie służby, które po części znajdują się we władaniu Zarządu, skierować w to miejsce, aby podjęły stosowne czynności, wymagane w swoich kompetencjach.

Radny J. Kotliński: Mam taką prośbę do Pana Przewodniczącego Komisji Rozwoju, aby na tym spotkaniu była reprezentowana również strona społeczna. Myślę, że Pan radny Truchanowicz może umożliwić kontakt. ... Żebyśmy nie mieli prezentacji tylko z jednej strony. Chciałbym, żeby na tym posiedzeniu Komisji był ktoś z tego Komitetu; tam jest podpisanych 200 osób, ktoś to reprezentuje i chcę, żeby on powiedział, jak to odczuwają mieszkańcy, bo ktoś będzie nas zarzucał informacjami, jakie to cudowne i wspaniałe, apotem się okaże, że będzie jak zwykle.

Radny K. Wiśniewski: Ja tylko obawiam się tego, co mówił kolega radny Rafał Mazur. Mówił, że mamy służby – nadzór budowlany – pozwolenie na budowę zostało wydane i pewnie zostało to wybudowane zgodnie z tym pozwoleniem. Jeśli zostało to wybudowane zgodnie z projektem, to niczego nie zdziałamy.

Radny R. Mazur: Ale Panie Wiceprzewodniczący, te organy mogą na pewno więcej niż nasza Komisja. Jeżeli pójdzie Komisja, to jako radny, co ja mogę stwierdzić? Z całym szacunkiem, ja tego nie stwierdzę, ale te organy, które wydawały pozwolenie i opiniowały to, mogą stwierdzić, czy jest to wybudowane zgodnie z technologią i zgodnie z projektem. Uważam, że w tej chwili, na szybko tylko te dwa organy mogą podjąć konkretne działania w celu sprawdzenia i weryfikacji, czy ta technologia, projekt, uzgodnienia są takie, jakie miały być.

Radny K. Wiśniewski: Ale my się musimy zastanowić, co w sytuacji, kiedy to zostało wybudowane zgodnie z pozwoleniem na budowę. W momencie, kiedy Państwowy Inspektorat Sanitarny też stwierdzi, że nie ma tam przekroczonych norm – bo też nie są w stanie tego stwierdzić już i teraz, a taka spalarnia może pracować nawet całą dobę, więc może

ebzbza informacja się okazać, że dosypują tam więcej w nocy, jak ludzie śpią; bo tak jest i słyszymy o takich skandalicznych sytuacjach w miejscach, gdzie są takie spalarnie. Musimy zadziałać w sposób natychmiastowy; sam nie wiem jaki, formalno-prawny, żeby to zablokować. To jest wielki skandal i nie wiem kto do tego dopuścił. Chciałbym, żebyśmy wskazali te osoby, które odpowiadają za to, bo to pogrąży nasz rejon turystyczny. Jest jeden wielki smród, który sieje się nie tylko na Ściegny, bo i również w kierunku Miłkowa odczuwamy ten duszący, nieprzyjemny smród. A to, co Pani Starosta powiedziała, że my możemy pójść i sobie tam pospacerować i zobaczyć, jak pięknie jest wykafelkowane tamto miejsce i w ogóle, jak jest czyściutko i pięknie – to nie o to chodzi, Pani Starosto. Chodzi o to, co się wydobywa z tego komina w efekcie końcowym.

Starosta A. Koniecznyńska: Kwestia tego, jakie prawne kroki możemy podjąć – bo tylko tyle tak naprawdę możemy. To, co Pan radny powiedział – że nie możemy wykroczyć poza swoje kompetencje, ponieważ nikt nas nie będzie słuchał.

Radny A. walczak: Tak na pewno jest wszystko w porządku, bo nikt nie topi 40 mln zł w niepewne interesy.

Przewodniczący Rady E. Kleśta: Szanowni Państwo, ja myślę, że administracja samorządowa potrafi przewidywać pewne rzeczy i dobrze by było... To jest kolejna nauczka do funkcjonowania struktur, że jeżeli są inwestycje dyskusyjne pod względem problematycznym, odbiorem społecznym i jeżeli one (ja nie wiem, czy tak było) przechodzą przez Urząd Starostwa i bierzemy w tym udział, to takie sytuacje powinny obligować Dyrektorów Wydziałów do takiego rzucania sygnału po to, żeby nie było takiej sytuacji, że rozmawiamy w momencie, kiedy następuje rozruch technologiczny. W mojej wiedzy, jeżeli następuje rozruch technologiczny, to temat formalno-prawny jest już zapięty. Zatem możemy teraz rozrywać szaty w momencie, kiedy wszystko jest poukładane. Nie sądzę, że ktoś wydaje pieniądze nie mając pewności, że inwestycja spełnia normy i standardy prawa. Zatem ekscytujemy się na Radzie nieistotnymi z punktu społecznego sprawami, spędzamy dużo czasu i wylewamy na siebie dużo emocji, a sprawy istotne i ważne uciekają nam pobocznie. Chcę powiedzieć z własnego doświadczenia, że są pewne rzeczy dyskusyjne. Do mnie też trafiają ludzie z problemem uzyskania zgody na prowadzenie pewnej działalności i są takie momenty, w których Ci ludzie odbijają się jak od ściany, bo nie można; a w sprawach takich, które naprawdę wydawałoby się, że sprawa jest natury społecznej kontrowersyjna – decyzje przechodzą. Czy to nie daje asumptu do tego, żeby popatrzeć na to, co się dzieje w tym zakresie? To jest kwestia pewnego rodzaju monitoringu pewnych spraw i myślę, że Dyrektorzy Wydziałów powinni mieć tą świadomość, że pewne skutki mogą nieść dyskusje społeczne. Natomiast dyskusje społeczne odbijają się na radnych, bo radny w pierwszym momencie na spotkaniach są w sytuacji takiej, kiedy niezadowolenie spada na nich. Nie mając pełnej wiedzy w tej sytuacji, ani nawet świadomości pewnych spraw, są w sytuacji totalnie beznadziejnej. W związku z tym chciałbym, żebyśmy do tej sytuacji podeszli pragmatycznie i bardzo proszę, Panie Przewodniczący (L. Supierz), żeby tą Komisję przeprowadzić i żeby Zarząd przekazał informację w jakim zakresie Powiat uczestniczył w podejmowaniu tej decyzji. Być może wydał to Urząd Wojewódzki, ale są inne procedury, w których Powiat na pewno uczestniczył, chociażby w sensie opiniowania pewnych spraw. Zatem prosiłbym, żebyśmy do czasu Komisji uzyskali tą wiedzę w sensie stosownych działań, które w tym zakresie Powiat podejmował, lub nie podejmował.

Radny J. Kotliński: Panie Przewodniczący, ja bym bardzo prosił o to, jako mieszkaniec Kowar, żeby jedna sprawa nie zepchnęła drugiej sprawy. Bardzo bym prosił, żeby ta sprawa dotycząca elektrośmieci i ich zwożenia, gdzie w opinii nie ma zaznaczonego jakiegokolwiek, ani jednego podmiotu, który będzie odbierał przerobione te elektrośmieci śmieci. Państwo sobie wyobraźcie – 1200 ton przywożą do Kowar i to zostaje, bo nie ma ani jednego

podmiotu, który to zabierze. Gdzie oni będą to przetrzymywali? Tam była bomba ekologiczna – pourazowe sprawy – zostało to oczyszczone, zabezpieczone... Bum i mamy to samo w tym samym miejscu. Proszę, żebyśmy tego nie robili. Ja wiem, że ta sprawa dotyczy wielu działań Powiatu, ale mieszkańców Kowar interesuje również, a może nawet przede wszystkim to, jaką wodę będą pili i czy nie szkodzi to dzieciom, które tam mieszkają. Bardzo proszę o to, żeby tego nie robić. Druga sprawa – ja rozumiem obawy Pani Starosty i Zarządu... Za jestem głęboko zasmucony brakiem wiedzy. Tak, jak Pan Przewodniczący powiedział – podejmuję się decyzję ze skutkiem dla społeczeństwa, a my, radni, dowiadujemy się tego z internetu, czy z telewizji... To jest przecież skandal. Brak informacji. To powinno być przynajmniej na Komisji Rozwoju i powinniśmy być poinformowani, że takie działania są. Ja się teraz nie dziwię, bo my mamy sprawę w Karpnikach, dotyczącą kopalni i jeżeli my to zablokujemy, to jestem pewien, że firma, pierwsze co zrobi, to nas poda do Sądu i my tą sprawę przegramy, jeżeli wszystko było *lega artis*. Ja rozumiem lęk, ja rozumiem odpowiedzialność... Ale z drugiej strony to jest dla mnie skandal w działaniu informacyjnym na terenie Starostwa, bo my powinniśmy to wiedzieć.

Przewodniczący Rady E. Kleśta: Wysoka Rado, to nie zwalnia z obowiązku, abyśmy działali zgodnie z prawem, a zatem proponuję, żeby właściwa Komisja to przestudiowała te dwa tematy. Chcę przypomnieć, że zgodnie z ustawą o ochronie środowiska, to za likwidację składowisk, które są ponadgminne, chyba odpowiada Powiat. Czyli i tak skutki finansowe i tak obrócą się na Powiat. Być może ta ustawa się zmieniła, aby była taka gradacja konsekwencji z tytułu niepanowania nad tym, co się dzieje w zakresie składowisk. Zatem tak, czy inaczej, te sprawy dotyczą naszych mieszkańców i trudno, żeby tych gorących tematów nie podejmować. W związku z tym, bardzo proszę w trybie pilnym o informacje o tym od strony Zarządu i proszę Przewodniczącego Komisji (Rozwoju i Promocji Powiatu), aby tą Komisję zwołał. Jak trzeba, to zwołam specjalną Radę w tej sprawie... Tylko, że my działamy już po fakcie i to, co też mówiłem – te istotne sprawy z punktu odbioru społecznego, powinny być przedmiotem wcześniejszego informowania radnych. W tej materii radni powinni mieć tą wiedzę na początku działań, a nie na końcu, na chwilę, kiedy już się „gasi pożar”.

Radny J. Pokój: Ja podejrzewam, że to jest tak drażliwy temat (tej spalarni), że ktoś zrobił bajpas i pominął wszystko to, co stałoby na przeszkodzie. Gdzieś ktoś zrobił obejście, bo to niemożliwe, żeby nie było głośno o konsultacjach społecznych w tej sprawie. Wszędzie, proszę Państwa, na świecie jest tak, że występuje się do lokalnej społeczności i się ją o to pyta. Ja nie widziałem nigdy na terenie Ściegien, Miłkowa, czy Kostrzycy, żeby była informacja o tym, że taka sytuacja ma miejsce. Załatwiono to sprytnie przez biurka urzędnicze, a konsultacje społeczne odsunięto na bok i dlatego mamy taki problem. Ja sądzę, że musimy uruchomić Komisję w sprawie tego, jak to się stało, że ani rada Gminy w Karpaczu, ani rada Gminy w Kowarach, czy w Mysłakowicach i tak dalej, nie zajmowały się problemem, który dziś jest. My też mamy trudną sytuację, bo jak zaczniemy ściągać radnych na rewizję, et cetera, to cierpią kurorty. Mamy dwie rzeczy do pogodzenia; jedna, to żeby jak najciszej wokół tego było i jak najszybciej zamknięto temat, bo to służy tak tym regionom, że odbieramy im turystów. To jest bardzo skomplikowana zabawa, ale ktoś nas ograł w sposób na pewno niezgodny z prawem. Ci do tego nie ma żadnych wątpliwości, bo taka sytuacja nie powinna mieć miejsca bez szerokiej konsultacji. Gdzie jest błąd; czy na pozycji Powiatu, czy Województwa? Sądzę, że dla takiej spalarni, to wypowiedzenie się naszego Wydziału Ochrony Środowiska, to jest zdecydowanie za mało. Musimy dotrzeć w którym i gdzie – na etapie Urzędu Marszałkowskiego, czy Wojewódzkiego – nastąpiła taka zgoda, bo tam leży pies pogrzebany. My nie mamy dużo czasu, bo za chwilę zaczną się święta, zaraz będzie długi weekend i jak to wyleje... Ten smród zabija; dzisiaj okna się już w Ściegnach nie otwiera wieczorem. To jest skomplikowana rzecz. Ja nie chciałbym, żebyśmy uruchamiali na tym

etapie telewizji i wszystkie stacje (choć już były telefony). Musimy poważnie do tego podchodzić. Dziękuję.

Głos zabrał Wicestarosta P. Kwiatkowski: Ja myślę, że troszeczkę zbyt emocjonalnie podchodzimy do jednej i drugiej kwestii, gdyż Rada (będę mówił tutaj też w imieniu Zarządu) przede wszystkim musi zbadać najpierw całą procedurę pod względem legalności. Ja mogę złożyć taką deklarację, że to, co jest w obszarze funkcjonowania Powiatu i Starostwa. Do posiedzenia Komisji w dniu 5, czy 6 kwietnia oczywiście przygotujemy całe zestawienie, które obrazowałoby procedury postępowania, związane z wydaniem pozwolenia na budowę zarówno jednej, jak i drugiej instalacji. To nie odbywa się na tej zasadzie, że ktoś ma pomysł i startuje w sposób spontaniczny i żywiołowy, gdyż ileś uzgodnień musiało być poczynionych. Chcę zwrócić uwagę na to, że inwestorem w Kostrzycy jest Związek Gmin Karkonoskich, który jest przecież Związkiem kilku Samorządów i ten temat nie był gdzieś załatwiany pobocznie, gdyż w kategoriach prawnych, demokratycznych, samorządowych, gdzieś musiały zafunkcjonować określone opinie w tej materii i oczywiście też wymogi formalne, związane z przepisami ochrony środowiska. Ta deklaracja, że przygotujemy określone dokumenty, które będą obrazować postępowanie – do 5 kwietnia dołożę wszelkich staranności. Również na to spotkanie 12 kwietnia w Mysłakowicach, ten zestaw dokumentów również zostanie przygotowany, ażeby nie było jednostronnego referowania i żeby ta wiedza była w jakiejś mierze uładowana. To jest deklaracja w tym zakresie.

Jeszcze na krótko w nawiązaniu do tego, co powiedział radny Truchanowicz. Inni radni na pewno są też zainteresowani sprawami drogowymi. Po pierwsze, jeżeli chodzi o drogę Kostrzyce – Ściegny, to jest właśnie taki przykład, gdzie może nie doświadczenie na tej drodze, ale inne nasze obserwowanie rozwiązań technologicznych na drogach spowodowało, że od ubiegłego roku, na tych modernizowanych drogach wszystkie łuki wewnętrzne, które są zajeżdżane przez kierowców, są uzbrajane kostką w taki sposób, ażeby nie dochodziło do wymywania, czy zajeżdżania i wyłamywania tych łuków wewnętrznych. Na przykład teraz na drodze do Czernicy będzie ponad kilometra takich uzbrojeń tą kostką. Będziemy dokładać wszelkiej staranności, ażeby na przyszłość te rozwiązania technologiczne były coraz bardziej nowoczesne.

Sprawa bieżących remontów. Tu niestety mamy taki oto problem, że jest ogłoszony przetarg na wyłonienie takiego wykonawcy i najprawdopodobniej (w takim roku tak było) zgłosi się jeden wykonawca, który nie jest w stanie ogarnąć całego Powiatu, bo to przecież jest 250 km, podlegających jakimś naprawom. Prowadziliśmy rozmowy z Gminami, ażeby chciały przejąć część tych obowiązków, choćby w swoim obszarze, mając służby komunalne, bo przecież ten jednej operator nie będzie pracował cały rok. Niestety, nawet Gmina Stara Kamienica, która zadeklarowała się, że przejmie ten zakres w obrębie swojej Gminy, mając służby komunalne i określony sprzęt, wycofała się z podpisania porozumienia. Mamy więc dzisiaj problem z wykonawcami. Jeżeli jeszcze kilkanaście lat temu praktycznie wszystkie Gminy miały swoje służby komunalne, które mogły przynajmniej częściowo działać w tym obszarze; dzisiaj jest jeden wykonawca. To jest problem głównie w kategoriach wykonawczych.

Na koniec dopowiem, jak wygląda działanie doraźne. Jeżeli chcemy zniwelować te najbardziej niebezpieczne dziury przy pomocy masy na zimno, to ona kosztuje 5 razy tyle, niż u wytwórcy masy na ciepło. Te otaczarnie jeszcze też nie ruszyły, więc mamy tutaj zderzenie kilku problemów. Z jednej strony wysokie koszty masy na zimno, z drugiej strony otaczarnie jeszcze nie ruszyły i nie mogą sprzedawać tej masy na ciepło.

Gdy zostanie wyłoniony ten wykonawca, wszystkie te roboty planowo będą musiały być wykonywane. Zastanawiamy się i jesteśmy coraz bliżej takiego przekonania, ażeby niektóre fragmenty dróg zupełnie sfrezować i położyć nowe dywaniki, gdyż jest nieopłacalnym permanentne ich łatanie, gdyż tylko ułożenie takiego nowego dywanika jest rozwiązaniem technologicznie najbardziej uzasadnionym. Dziękuję bardzo.

Radny J. Kotliński zgłosił głos Ad Vocem: Jedno zdanie. Jeżeli jest Pani Starosta, to ja chciałbym złożyć taką deklarację odnośnie tego, co powiedział na początku Pan Wicestarosta. Złożyła Pani takie oświadczenia odnośnie podjęcia tych działań, żeby to podejmowała Pani Starosta bo ona jest odpowiedzialna za Zarząd. W regulaminie wewnętrznym Zarządu to Pani Starosta odpowiada za drogi. Ja bardzo bym prosił, żeby, jeżeli Pani Starosta nie prosi Pana Wicestarostę, to żeby po prostu Pani Starosta deklarowała zakres tego, co dotyczy dróg. Bo wydaje mi się, że jest jakaś kwestia delegowania; jeżeli podejmujemy jakiś temat, to Pani Starosta prosi, Pana Dyrektora i Pani Zastępcę i to jest dla mnie zrozumiałe. Ja rozumiem, że te deklaracje, które padły dzisiaj, i te wszystkie informacje, zostały poczynione na prośbę Pani Starosty i to wszystko jest potwierdzone również jej autorytetem jako autorytetem odpowiedzialnego za działanie Zarządu. Dziękuję.

Głos zabrał Przewodniczący Rady E. Kleśta: Myślę, że w każdej materii jest chwila na żarty, ale ta sytuacja jest zbyt poważna, żeby do tego podchodzić tak trochę ironicznie. De facto zgodnie z prawem Pani Starosta odpowiada za pracę Zarządu i reprezentuje Zarząd na zewnątrz, ale najważniejsze – reprezentuje Powiat na zewnątrz. Słowo Starosty jest na pewno słowem bardziej stabilnym w sensie odbioru społecznego niż słowo Przewodniczącego czy każdego radnego. Być może Pani Starosta nie używa zbyt dużo swoich wypowiedzi w sensie tym, że radni potrafią łapać za słowa.

Radny K. Wiśniewski: Jak się przysłuchuję tym wypowiedziom, to po prostu ręce opadają. To pokazuje obraz naszego funkcjonowania Starostwa. Zlikwidowaliśmy Zarząd Dróg, miało być lepiej. Stworzył się Wydział. Okazuje się, że mamy pracowników merytorycznych i mamy jednego człowieka fizycznego, który ma zabezpieczyć wszystkie drogi w Powiecie, który na dodatek jest w tej chwili na urlopie chorobowym. Tak naprawdę nie ma nikogo, kto zajął by się tymi drogami. Proszę Państwa, mamy wiosnę, za chwilę będziemy musieli wykaszać nasze pobocza. Ja pilnie proszę o to, aby zatrudnić dodatkowe osoby do obsługi kwestii związanej z utrzymaniem dróg, bo to jest po prostu skandal. To już nie chodzi o jakiś komfort jazdy, tylko o bezpieczeństwo. Są takie dziury ... Dam jako przykład miejscowość Miłków, gdzie kierowcy muszą poboczem omijać i jeździć slalomem. To stwarza realne niebezpieczeństwo. Pani Starosto, bardzo proszę, aby zwiększyć zatrudnienie w tym Wydziale. Oczywiście powie Pani, że mamy zmniejszone środki w budżecie; chciałbym po raz kolejny przypomnieć, że zatrudniła Pani dwóch doradców, co jest sporym obciążeniem dla budżetu Powiatu. Zlikwidujemy tamte etaty i zatrudnimy ludzi, którzy będą obsługiwali drogi, bo to jest problem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady E. Kleśta: Chciałbym jeszcze prosić pana Mazura, żeby Komisja Statutowa dopracowała „sprawy różne”, bo teraz okazuje się, że w porządku dziennym „sprawy różne” są najważniejszym punktem posiedzenia. Ja jestem zwolennikiem, żeby jednak wszystko miało swoją kolejność. Zatem sprawy ważne i istotne powinny być oddzielnym punktem posiedzenia Rady i na tym musimy się koncentrować w sensie prowadzenia pracy Rady. „Sprawy różne” traktujemy jako sygnalizację i swego rodzaju wywołanie tematu.

Radny J. Kotliński: „Sprawy różne” są najbardziej aktualnymi elementami, które pojawiają się w życiu. Planując posiedzenie Rady, planujemy z pewnym wyprzedzeniem. W sprawach różnych pojawiają się rzeczy istotne dla Powiatu. Nie dyskutujemy nad sprawozdaniem Starosty; w innych samorządach jest tak, że w trakcie jak mówi Starosta, radni zadają pytania i często wybucha dyskusja. My to robimy w „zapytaniach”. Ja się zgadzam, że Pan Przewodniczący porządkuje naszą pracę, ale w „sprawach różnych” proszę nam nie odbierać możliwości wypowiedzania się, bo to jest ważne dla samorządowców. Pewne sprawy nas boją, a pewne sprawy da się przegłosować zwyczajnym podniesieniem ręki. I tak dzisiaj było, nie żałujemy tego czasu dla Samorządu.

Głos zabrał Radny A. Walczak: Przed chwilą rozmawiałem z Panią Materak – Dyrektorem Ochrony Środowiska, i Pani Dyrektor przygotowuje do końca tygodnia raport w sprawie tej spalarni, od początku jak to się zaczęło, jakie kto podejmował decyzje aż do dzisiaj i z perspektywami rozwoju, bo takowe też są, żeby każdy, mając już tą podstawową wiedzę, mógł dyskutować na ten temat.

Radny K. Wiśniewski: Wiedza podstawowa to jest smród. Chciałem jeszcze zapytać Pani Starostę, czy jest taka możliwość, żeby zwiększyć zatrudnienie pracowników fizycznych w Wydziale Dróg, bo nie odpowiedziała mi Pani na pytanie.

Starosta A. Konieczńska odpowiedziała: Oczywiście, że jest taka możliwość. To zależy tylko od tego, czy są chętni do tej pracy. Natomiast od trzech czy czterech miesięcy poszukujemy pracownika i jak na razie nie zgłaszają się do nas kandydaci, którzy byli by w stanie spełnić podstawowe warunki – przejść badania lekarskie.

Radny K. Wiśniewski: Może to jest kwestia płacy ...

Przewodniczący E. Kleśta: Jeżeli Państwo pozwolicie, to ja zamknę punkt posiedzenia „sprawy różne”, ale nim to zrobię, to muszę przekazać Państwu pewne informacje:

- Kolejna Sesja przewidywana jest na dzień 26 kwietnia 2017 r. (środa).
- W dniu 30 kwietnia br. upływa termin do złożenia oświadczenia majątkowego radnego za rok 2016 - radny składa swoje oświadczenie w 2 egzemplarzach wraz z kopią PIT za 2016 r. według stanu na dzień 31.12.2016 r.
- Do Rady Powiatu wpłynęły: odpowiedzi Starosty Jeleniogórskiego na pisma w sprawie wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia na obsługę prawną Rady Powiatu oraz na obsługę medialną Rady Powiatu. Pismo w sprawie upływu kadencji Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Miasta Jeleniej Góry i Powiatu Jeleniogórskiego. Odpowiedzi na interpelacje radnych. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego za 2016 rok.

Przewodniczący E. Kleśta skomentował odpowiedź Starosty na wniosek dotyczący obsługi medialnej Rady stwierdzając, że odpowiedź go nie zadowala (wniosek wraz z odpowiedzią stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu).

Starosta A. Konieczńska odpowiedziała: Drodzy Państwo, wszyscy wiecie jaką mamy sytuację budżetową. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że koszty, które ewentualnie zostały nam zaproponowane, to ok. 1000 zł + VAT za obsługę medialną każdej Sesji. To są bardzo duże koszty. Przygotowujemy kamerę, która będzie na stronie Powiatu Jeleniogórskiego transmitowała naszą Sesję online. Będzie również możliwość, żeby sobie wrócić i obejrzeć ją po jakimś czasie. To jest rozwiązanie, które przyjęło wiele Samorządów. Streaming, który jest prowadzony przez telewizję Strimeo w Jeleniej Górze, jest prowadzony za darmo. Od czasu do czasu pojawiają się media, kiedy uznają za dość ważne i interesujące, żeby nagrywać i transmitować u siebie Sesję. Słyszałem od wielu osób, że jeśli będzie u nas coś interesującego, to media przyjdą i będą nagrywać za darmo. Mamy jeszcze taką możliwość, że jeżeli będziecie, Państwo, sobie życzyli, to również posiedzenia Komisji mogą być transmitowane. Nie widzę uzasadnienia ekonomicznego do tego, aby wydawać 1000 zł + VAT za streaming Sesji, kiedy Gmina Jelenia Góra nie płaci za to nic...

Radny K. Wiśniewski: Gmina Jelenia Góra płaci za obsługę medialną, proszę nie wprowadzać w błąd, Pani Starosto.

Starosta A. Konieczńska: Ja zapytałam, otrzymałam taką odpowiedź... Natomiast my też mieliśmy obsługę medialną w poprzednich latach i telewizje wykonywały dla nas konkretne

zadania. Przygotowywały filmy, informacje o tym, co się dzieje w Powiecie, o szkołach w Powiecie i wtedy to były zerowe wydatkowania. Przypomnę Państwu, że radni Powiatu wielokrotnie krytykowali poprzedniego Pana Starostę – Jacka Włodygę – właśnie za to... Mogę pokazać protokoły, w których są zapisy, że niepotrzebnie wydawane są pieniądze. Dlatego teraz dziwię się, że jest taki bardzo duży nacisk.

Przewodniczący E. Kleśta: Wysoka Rado, ja z premedytacją przedstawiłem dzisiaj przed Państwem to pismo, dlatego, że Wysoka Rada zapisała określone środki na koncie Rady Powiatu. Ja próbuję realizować budżet i moja pretensja jest natury oczywistej, że Pani Starosta podejmuje działania, nie konsultując tego najpierw chociażby z Przewodniczącym Rady. Jesteśmy uprzedzani pewnymi działaniami... Nie może być taka sytuacja, że wykonanie budżetu przypisanego Radzie, jest tylko i wyłącznie arbitralnym pojmowaniem tego przez Starostę Powiatu. Dobrze by było, żeby w tej materii Przewodniczący Rady mógł mieć wiedzę, co się montuje na Sali konferencyjnej, wcześniej, nim się to zrobi. W tych kategoriach zgłaszam tą sytuację.

To jest pierwsze pismo, które otrzymałem. Drugie pismo – tego państwu nie przekazywałem – dotyczy tego, aby zapewnić obsługę prawną dla Rady Powiatu w takiej formie, jaka była dotychczas. Ta formuła się sprawdziła, funkcjonowała przez ileś lat i nie ukrywam, że dobrze, żeby Rada miała Radcę Prawnego, częściowo niezależnego od tego, co funkcjonuje w zakresie obsługi prawnej w samym Starostwie, bo niekiedy mogą być różne różnice w podejściu do danych stanowisk. Dobrze by było mieć kogoś, kto skoncentruje się tylko na sprawach Statutu Powiatu, a nie będzie u nas z doskoku (pismo to, wraz z odpowiedzią Starosty Jeleniogórskiego stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu).

Starosta A. Koniecznyńska: Za całym szacunkiem, Panie Przewodniczący; Radcy Prawni Starostwa mają zapisane w zakresie obowiązków obsługę Rady Powiatu i tak mieli również przed 2010 rokiem – to po pierwsze. Po drugie - jeżeli będą jakiegokolwiek uwagi do pracy Radców Prawnych, to bardzo proszę, żeby je do mnie przekazać. Po trzecie, również z całym szacunkiem – w piśmie, które od pana otrzymałam, jeśli się nie mylę, była zapisana kwota 500 zł + VAT. Nie wyobrażam sobie, żeby jakkolwiek dobry prawnik, który będzie pracował dla nas za 500 zł + VAT, koncentrował się jedynie na sprawach Statutu Powiatu...

Przewodniczący Rady: szacunkowa wartość tej usługi to 13000 zł. Taka byłaby wartość do końca roku budżetowego.

Starosta A. Koniecznyńska: 1000 zł miesięcznie dobry prawnik też by nie brał... Szanowni Państwo, ja naprawdę proszę, że jeżeli będą jakiegokolwiek uwagi do pracy radców Prawnych, to proszę je do mnie zgłosić. Na Komisji Spraw Społecznych Pan Wicestarosta wyjaśniał, że dlatego jest obniżony fundusz wynagrodzeń, bo chce się zmniejszyć obsługę prawną.

Radny R. Mazur: Rozumiem, że to ma być przekaz online Sesji... Jest taka ustawa o informacji publicznej i tutaj bym z tym nie dyskutował, natomiast pojawia się drugi problem. Co dalej z tym przekazem? Po pierwsze – ustawa mówi, że formułę informacji publicznej wyczerpuje protokół, który jest zatwierdzony na kolejnej Sesji przez Radę. Wówczas co z tym nagraniem? Na dzień dzisiejszy nie mamy tego unormowanego ani w Statucie, ani uchwałą Rady Powiatu, ani uchwałą Zarządu lub zarządzeniem Starosty. Jeżeli ten pomysł ma być wdrożony, to chciałbym, żeby najpierw zostały wypracowane odpowiednie procedury pod kątem prawnym – gdzie ma być to nagranie, kto ma tym zarządzać, jaka to ma być zakładka i jaka to jest informacja, jeżeli chodzi o informację publiczną. Jeżeli to nagranie będzie na zakładce BIP-u, to musi być w całości. Ja tylko zwracam taką uwagę z prawnego punktu widzenia.

Przewodniczący rady E. Kleśta: Z premedytacją wywołałem ten temat. Ja, jako Przewodniczący, reprezentuję radę na zewnątrz i chciałbym móc wykorzystać tę możliwość. Na forum Rady wzywam Panią Starostę do przemyślenia swoich decyzji w tym zakresie i do tego, żeby uszanowała mój punkt widzenia, który nie spotkał się z kontrowersją ze strony radnych. Powinno być to unormowane zgodnie z tym, co mówi pan Rafał Mazur. Chciałbym też, żeby Wysoka rada wiedziała, że zawsze funkcjonował taki system obsługi radnej Rady i czy coś się zmieniło, że nagle zmieniamy tę sytuację. Jest to dla mnie pewien dyskomfort we wzajemnych relacjach, tym bardziej, że jest kwestia podejmowania decyzji, bez wstępnej próby doprecyzowania swoich stanowisk.

Radny R. Mazur: W imieniu Komisji Statutowej powiem, że nie wyobrażamy sobie pracy przez tego zespołu Radców Prawnych. W poprzedniej kadencji była zawarta umowa z Kancelarią Prawną. Umowa ta została wygaszona, ale z tego, co wiem, został ogłoszony konkurs, gdzie w kryteriach naboru było co najmniej 2-letnie doświadczenie w obsłudze prawnej, jeżeli chodzi o samorząd. Nie wiem, czy ktoś się zgłosił, czy nie. Z ciekawością patrzyłem na zakładkę „rozstrzygnięcie” i nie widziałem...

Starosta A. Koniecznyńska: Zainteresowanie było na tyle duże, że zgłosiły się dwie osoby.

Wicestarosta P. Kwiatkowski: Ja chciałbym tylko dojaśnić, że wniosek dotyczący środków finansowych w nakładach dotyczących Rady, czyli rozdział 75.019, w §43.00, został uwzględniony w budżecie na poziomie roku ubiegłego tak, jak to wpłynęło z Biura Rady, czyli środki są do dyspozycji. Z tym, że w tym paragrafie, to jest zakup usług zewnętrznych, czyli kancelaria zewnętrzna; jeżeli na umowę o pracę, to znowu to obciąża wydatki Starostwa i wtedy niezbędne są przegrupowania tych środków.

Przewodniczący Rady: Tak, czy inaczej, ja ten temat dzisiaj wywołałem, bo nie wyobrażam sobie pracy Przewodniczącego rady z takim ograniczeniem możliwości wykonania budżetu w tym zakresie, który Rada przyznała właśnie Przewodniczącemu Rady. Rozumiem troskę Pani Starosty o tą kwestię finansową, ale w tej materii Starosta powinien pełnić funkcję techniczną, albo co najmniej próbować zmienić pogląd widzenia Przewodniczącego Rady na możliwość wydania tych środków, które w tej materii funkcjonują w budżecie dla Rady Powiatu. Jeszcze raz apeluję do Pani Starosty o przemyślenie tej sprawy.

Radny L. Supierz: Ja, na miejscu Pana Przewodniczącego nie dziwiłbym się, że Pani Starosta nie realizuje budżetu, gdyż na Sesji, na której uchwalaliśmy budżet, Pani Starosta przecież głosowała „przeciw”. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że w budżecie mieliśmy uwzględnione środki od Gmin, które miały służyć na promocję Powiatu. Z tego, co przekazali mi członkowie Zarządu, to nie ze wszystkimi Gminami te porozumienia zostały podpisane i brakuje nam środków. Pani Starosta nie raz powtarzała, że Wydział Promocji podlega bezpośrednio jej, dlatego też bym prosił, żeby wpłynęła Pani na Dyrektora tego Wydziału, żeby zadbał o to, żebyśmy mogli te środki wpisać do naszego budżetu.

Przewodniczący E. Kleśta: Pozwolicie państwo, że na dzisiaj zostawimy ten temat, aby Pani Starosta przemyślała sprawę, co do tego budżetu.

Starosta A. Koniecznyńska: Chciałabym powiedzieć, że ja właśnie czysto technicznie podeszłam. Pan Przewodniczący złożył do mnie pismo i ja wykonałam zamierzenie Pana Przewodniczącego. To jest sala konferencyjna, a które odbywają się oczywiście posiedzenia Rady Powiatu, ale nie tylko; pracują tutaj również Dyrektorzy, odbywają się szkolenia, spotkania jednostek i Gmin w sprawie zarządzania kryzysowego na terenie Powiatu. Ta kamera, która pojawiła się na Sali i która jeszcze nie funkcjonuje, była już wcześniej zamierzona, żeby wspierać funkcjonowanie i pracę zarządzania kryzysowego na terenie

Powiatu. Dzięki takiemu gospodarczemu rozwiązaniu będziemy w stanie pogodzić wiele innych spraw i zrealizować nie tylko obsługę medialną Sesji.

Radny K. Wiśniewski: W tamtym roku na obsługę medialną przeznaczaliśmy chyba około 70.000,00 zł. Zapisaliśmy, że ta obsługa medialna będzie kosztowała dużo, dużo mniej. Chodzi o to, żeby były nagrywane obrady całej Sesji, żeby była możliwość wypowiedzenia się poszczególnych radnych i żeby ten podmiot zewnętrzny, z którym podpiszemy umowę, realizował również inne nasze potrzeby w momencie, kiedy są jakieś ważne wydarzenia. Na trym miała polegać ta obsługa, jak było do tej pory, z tym, że chcieliśmy powiększyć ten zakres o nagrywanie Sesji. Uważam, że absolutnie nie powinniśmy się z tego wycofywać. Podpiszmy umowę z podmiotem zewnętrznym i to będzie z korzyścią dla całego Powiatu. Mówi Pani, że od dawna było mówione, że trzeba kupić kamerę. Ja chciałbym wiedzieć, kto to mówił - Zarząd?

Jest jeszcze jedna kwestia – na stronie Starostwa Powiatowego cały czas jest informacja z możliwością uczestnictwa w Targach Tourtec. Z tego, co wiem, podjęliśmy taką decyzję, że wycofujemy się z tego. Jesteśmy więc niepoważni w stosunku do naszych partnerów, którzy są cały czas wprowadzani w błąd, że te targi będą. Nasze stanowisko jest takie, że tych targów nie będzie. Moje pytanie – kiedy ta informacja zniknie ze strony Starostwa? To jest wprowadzanie w błąd.

Przewodniczący rady E. Kleśta: Wysoka Rado, rozumiem, że temat wywołany dzisiaj przeze mnie, jest tematem, który musicie Państwo przeanalizować i przemyśleć. Przedstawiłem swoje stanowisko w tej sprawie. Pozwolicie Państwo, że zostawimy czas do namysłu i refleksji. Jeżeli nic się nie zmieni, to ja przygotuję takie stanowisko, które będzie jakiś sposób kierowało działaniami Starosty w tym zakresie. Bardzo proszę o Państwa uwagi i spostrzeżenia, co do tego tematu; po Sesji jestem otwarty na każdą dyskusję.

Radny L. Supierz: Mam jeszcze jedno pytanie. Jest to sprawa, która jest jedną z poważniejszych we naszym Starostwie. Chodzi mi tu o Pol-Skal. Wiemy, że jakiś czas temu został złożony pozew przeciwko Starostwu Powiatowemu w Jeleniej Górze i kwota, którą żąda firma, to 103 mln zł. Chciałbym, żebyśmy byli informowani na bieżąco, co w tej sprawie się dzieje i czy korzystamy z kancelarii zewnętrznej. Jest to bardzo duża kwota, a sprawa jest bardzo poważna. Apeluję do Pani Starosty, żebyśmy wzięli się za tą sprawę i żebyśmy byli na bieżąco informowani o jej rozwoju.

Ad.14.

Na zakończenie Przewodniczący rady złożył najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Kleśta zamknął XXX Sesję Rady Powiatu Jeleniogórskiego o godzinie 12⁰⁰.

Przewodniczący Rady
Eugeniusz Kleśta

Protokołowała:
Karolina Dąbrowska